



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie

## Teatr „ODEON”.

Największa Sensacja Wszechświatowa!

# WŁADCZYNI ŚWIATA

Wielki cykl dramatów w 8 serjach, według słynnej powieści Karola Vigdora.

W roli tytułowej MIA MAY.

Kierownictwo artystyczne Joe May. Reżyserja Uwe Jens.

Dziś w piątek 27 Sierpnia 1920 r. **PREMJERA!**

SERJI I-szej

# KRÓL ŻEBRAKÓW

Dramat w 6-ciu aktach

OSOBY: Maud Gregaards MIA MAY Czung-Czi Kian  
Konsul Madsen Michał Bohnen Sung-Sing Lewis Brody  
Dr. Khien-Lung Henryk Sze Rzecznik Rządowy w Kantonie w Chinach

Kilka danych o filmie „WŁADCZYNI ŚWIATA”:

Scenariusz obrazu, wykrojony ze słynnej powieści Karola Vigdora, zawiera przeszło 2000 stron druku. Film, składający się z 8 serji po 6 aktów, posiada długość ok. 20,000 metrów, czyli 20 kilometrów. Wykonanie filmu, posiadającego przeszło 5000 oddzielnych scen, trwało pół roku, nie licząc prac przygotowawczych oraz budowy: całych dzielnic chińskich (serja I), wsi chińskiej (serja II), wioski murzyńskiej (serja IV), a zwłaszcza imponującej rozmiarami świątyni w legendarnym Ofirze (serja VI). W obrazie bierze udział przeszło 30,000 statystów, różnej narodowości, dla których cała armia krawców w ciągu kilku miesięcy, szyla potrzebne

kostiumy. Ponieważ większość zdjęć odbywała się daleko poza miastem, pod gołym niebem, 10 samochodów ciężarowych w dzień i w nocy przewoziło niezbędne dekoracje i rekwizyty. Nielatwym zadaniem było wreszcie wyżywienie tej przeogromnej masy statystów, którzy otrzymywali posiłek ze 100 wypożyczonych od władz wojskowych kuchni polowych.

Kilka powyższych liczb wystarczy w zupełności dla zrozumienia, jak kolosalnego nakładu niezamordowanej pracy, energii a przedewszystkiem kapitału wymaga wielki, nowoczesny obraz kinematograficzny.

Ponieważ dźwierzawa powyższego cyklu za pokaz w Częstochowie wynosi dwieście tysięcy marek, czyli 25,000 mk. za każdą serję, co jest sumą dwa razy wyższą, od ceny dotąd płaconej za najdroższy obraz na Częstochowę, wobec tego zmuszeni byliśmy na „WŁADCZYNI ŚWIATA” CENY MIEJSC PODWYŻSZYĆ.

## Czuwajmy!

Jeżeli mówią nam obcy, że uratowaliśmy się własnymi siłami, — możemy być dumni, ale w powiedzeniu tem tkwi nieścisłość. Myślimy się jeszcze nie uratowali. My niepodległość swoją i państwowość polską wciąż jeszcze musimy ratować, albowiem niebezpieczeństwo grozi jej w dalszym ciągu.

Odparcie najazdu bolszewickiego przekreśliło rachuby naszych wrogów na chwilę bieżącą, ale oni się swych planów zniweczenia państwa polskiego nie wyrzekli. W dalszym ciągu, jak miecz Damoklesa wisi nad narodem naszym widno najazdu od wschodu i zachodu — ze strony Rosji sowieckiej czy carskiej, i ze strony Niemiec spartakusowskich czy junkerskich.

Przed chwilą groziło nam już bezpośrednio śmiertelne niebezpieczeństwo. Odparli je zgodny, mocarny wysiłek całego narodu. Zdobyliśmy się na jedność, której przykładów mało w dziejach narodu polskiego. I to nas uratowało. Znajdziemy się ponownie w niebezpieczeństwie, jeśli, zamykając oczy na robotę pruską i moskiewską, pocznemy się znowu brać za bary w walkach i niesnaskach domowych.

Rzeczą wagi pierwszorzędnej, rzeczą decydującą o losach niepodległości Polski — jest utrzymanie jednolitego frontu polskiego na zewnątrz aż do tej chwili, gdy minie niebezpieczeństwo bezpośrednie.

Przypatrzmy się temu niebezpieczeństwu zbliska, abyśmy je ocenili należycie.

Przed paru tygodniami szakani byliśmy na regładzie bezapelacji. Wszechwładny Lloyd George umył ręce, jak Piłat, i gotował się do przechądania żywota narodu polskiego (za koncesje gospo-

dercze, przez sowiety obiecane. Wojska bolszewickie szły niepowstrzymanie pod Warszawę. Niemcy gotowali się za parawanem „neutralności” do ostatecznego podeptania traktatu wersalskiego. W Prusach Wschodnich junkrzy przygotowali kilkadziesiąt tysięcy wyborowego żołnierza, gotowego do wystąpienia, tymczasem zaś stali do usług armji sowieckich oficerów — instruktorów, szpiegów — przewodników i amunicji. W Gdańsku „czerwoni” robotnicy niemieccy wstrzymali wyładowywanie i transport amunicji do Polski; sekundował im „wysoki komisarz” Ententy, p. Reginald Tower (którego „Gaz. Por.” bez ogródki nazywa „Rebe Towerem”). Na Górnym Śląsku przygotowano wszystko do wzniecenia zaburzeń, które „uspokoić” miały wojska niemieckie...

Po zajęciu Warszawy przez wojska czerwone — Niemcy opanowałyby Pomorze polskie i Górną Śląsk, a może i Wielkopole. Na wschodzie — oderwano od Polski Galicję wschodnią, Podlasie i Chełmszczyznę. Tak okrojona Polska otrzymałaby rząd sowietowy w Warszawie, posłuszne narzędzie dyktatorów Lenina i Trockiego. Wtedy przyszyłaby kolej na rewanż niemiecki we Francji. Wespół z wojskami niemieckimi ruszyłoby na Paryż czerwone pułki rosyjskie, aby „obalić panowanie kapitalizmu” w Europie zachodniej.

A przed dwoma tygodniami Europa zachodnia godziła się już z prawdopodobieństwem upadku państwa polskiego. Poczęło się godzić z tem nawet społeczeństwo francuskie, dziś zarzucające nas kwieciami wersalskich komplementów. Na dowód kilka głosów prasy francuskiej, zebranych skrzętnie przez korespondenta „Gazety Warszaw.”, p. Smogorzewskiego.

Lewicowcy i radykalny „Le Reppel” (10 sierpień) wola:

„Otoż nie! Wojna nie wybuchnie ponownie, przynajmniej nie wybuchnie ju-

tro. Albowiem wojna ta nie byłaby ani popularną, ani narodową...”

A w lewitowej i demokratycznej „Ere Nouvelle” (9 sierpień) p. Vyon Delbos pisze dość cynicznie:

„Chcę uważnie badać horyzont, to za wyjątkiem Polski nie widzę lunożeru, który objął Europę sześć lat temu. Należy więc przypuszczać, że pp. Lloyd George i Millerand uratują Polskę bez wciągnięcia nas w awanturę wojenną.”

W „Libre Parole” z 10 sierpnia pisze p. Le Renseign, który niedawno tak wielkie nadzieje na Polskę budował:

„Sprawa polska jest uregulowana orężem. Cokolwiek uczyniono, Polska wyjdzie z kryzysu niebezpiecznie osłabiona materialnie i moralnie...”

„To, czego nie odważył się powiedzieć żaden dziennik społeczny, napisał jednak dziennik prowincjonalny „Telegramme du Nord”, wychodzący w Lille, gdzie dnia 10 sierpnia p. Edward Epouy pisze:

„W gruncie rzeczy wynik konferencji w Hythe oznacza opuszczenie Polski stonowisko to jest bolesne, ale rezerwuje nam przyszłość...” (?)”

P. Lichtenberger, który wyjechał nad morze, pisze do „Victoire” z jednej z plaż Atlantyki i przeciwstawia wypadkom w Polsce ten tłum elegancji i obojętny, który pragnie tylko się bawić. A symczaszem:

„Tam, pisze p. Lichtenberger o 48 godzin podróży koleją nasza krucha cywilizacja pada pod naporem odwiecznej inwazji, która w ciągu wieków zawsze

rzuciła ku zachodowi hordy Tamerlana i Dżyngis-hana...”

„Oto nastroj francuskiej opinii publicznej. W prasie angielskiej brzmią ton analogiczne. Streszczają się one w tych brutalnych, ale szczerzych słowach lorda Roberta Cecil’a, wypowiedzianych dnia 7 sierpnia w Londynie na zebraniu „Labour Party”:

„Wielkie Brytanji oczywiście nie może nieobchodzić naruszenie niepodległości Polski. Ale pozatem nie widzę, abyśmy mieli jakkolwiek interes lub obowiązek mieszania się w konflikt polsko-rosyjski.”

Na szczęście huk dział pod murami Warszawy otworzył opinii francuskiej oczy, politykę francuską usamodzielnili od wpływu pana George’a i pchnął ją na wyraźne tory. Zwycięstwo wojsk polskich, widok sztandarów polskich w Brześciu i Grodnie dokona reszty.

„Ale — niech nas zwycięstw fantazy nie upajają. Milcząc pracujemy z najwyższym sił wytężeniem. Nic nam piękne frazesy zagranicy nie pomogły, choć ich nam w okresie poprzednich powodzeń nie szczędzono. Wróg wtargnął do Polski i gotował się do podwładztwa jej. Jeżelibyśmy choć na chwilę osłabli — ofensywa wroga ze zdwojonym zaciekłością uderzy w progi naszej Ojczyzny. Ofensywa Intryg i podstępów dyplomatycznych i ofensywa zbrojna ze wschodu i zachodu. Zawszad, gdzie śmiertelni wrogowie Polski ku jej ztracie pracują. L.

## Deklaracja rządu w sprawie pokoju.

Warszawa 26 i 8. Dnia 25 sierpnia, Deklaracja rządu polskiego. Zwycięstwo wojsk polskich w niczem nie zmieniło stanowiska rządu polskiego w sprawie zawarcia pokoju. Trwały, sprawiedliwy pokój był celem, który przyświecał rzą-

dowi polskiemu w dobie największego niebezpieczeństwa, zagrażającego państwu przez najazd armji bolszewickiej.

Delegacja wysłana wówczas do Mińska, zaopatrzona była w instrukcje, mające doprowadzić do rozejmu i uchwalenia

# DZIŚ NIE PALIMY!

na preliminarza takiego włączenie pokoju. Ta sama delegacja z niemiłymi nadal instrukcjami czyni wysiłki dla uzyskania rozejmu i pokoju.

W niczem nie została zachwiana niezłomna decyzja rządu polskiego załatwienia w sprawliwej formie z targu z rządem bolszewickim. Przeciwko narodowi rosyjskiemu wojny nie prowadziliśmy i nie prowadzimy, ani też nie pragniemy zawiązać cudziemi ziemiami i przeciwnie, uważamy przyjazne współzycie z narodem rosyjskim za podstawę trwałej pacyfikacji Europy wschodniej.

Usiłowania te będą jednakże daremne, jeżeli z delegacją w Mińsku będzie i nadal napotykać na trudności techniczne w wymianie i wysyłce kurjerów.

Rząd polski wymaga przeto, aby przytoczających się naradach w Mińsku usunęto wszelkie trudności komunikacyjne, gdyż tylko bezpośredni i ścisły kontakt rządu ze swoją delegacją może stworzyć warunki doprowadzenia rokowań do pomyselnego rezultatu. Podpisano: prezydent ministrów Witos.

## Zajęcie Ossowca i Przemyśla

Warszawa. Komunikat sztabu generalnego pol. z d. 25 b. m.

Front północny: Oddziały naszej 1 i 10 armii w dalszym ciągu oczyszczają swe tereny od niedobitków wojsk sowieckich, które, porzucając broń, błądzą jeszcze po lasach. Część wojsk nieprzyjacielskich, nie mogąc się przebić przez naszkoloną, przechodzi wraz z majątkiem wojskowym przez granicę niemiecką.

Komitet bolszewicki z Działowa, który umknął do Niemców, został wojskom naszym wydany i oddany pod sąd doroczny. Oddział pościgowy, wysłany w kierunku Międzyrzecza, przyciągnął, jako zdobycz, cztery działa.

Front środkowy: W walkach na północy od Ostrołęki 8 dywizja piechoty wzięła 600 jeńców i 1 znaczną zdobycz. Oddział 60 pp. na zachód od Wisły wzięł 50 armat, 25 karabin. maszynowych i kilkudziesięciu jeńców.

**Dnia 24 bm. o godz. 15 wojska nasze zajęły Ossowiec.** Szczegółów narazie brakuje. Na reszcie frontu lokalne walki. Grupa wypadowa majora Jakiewicza zajęła Równe, na południu-wschodzie od Opalina, zdobywając 20 karab. maszynowych.

Front południowy: W rejonie Mostów Wielkich nasza jazda po krwawej walce na białą broń rozbiła 72 brygadę sowiecką, biorąc kilkudziesięciu jeńców (w tej liczbie sześć sztabu brygady), 8 karabinów maszyn. i 40 wozów z materiałem wojskowym.

Oddziały nasze, operujące na wschód od Lwowa, zajęły po ostrej walce Zawodzie i Przemyślany. Na południowym skrzydle lokalne walki z oddziałami jazdy nieprzyjacielskiej, które docierają do Miłokajowa.

Armia generała Pawlenki obsadziła linię Dniestru.

Naczelne dowództwo wojsk polskich

## Powodzenie Wrangla.

Poldhu 26 | 8. Komunikat oficjalny, datowany z dn. 15 bm, nadszedł dziś drogą przez Konstantynopol do Londynu i oplewa, że wojska generała Wrangla zajęły na wielkiej przestrzeni wybrzeże morza Czarnego. Wyładują także w okolicy Kubani na wybrzeżu morza Azowskiego i przy ujściu Donu, gdzie zostały znacznie wzmocnione przez posiłki kozackie. Trzeci z kolei wysiók wojsk czerwonych w celu odruczenia Wrangla na Perekop spełził na niczem. Wrangel zabrał 6000 jeńców, 34 armat i 100 karabinów maszynowych.

Konstantynopol. Sprawozdanie o operacjach armii Wrangla donosi: Wojska generała Wrangla poparte przez powstańców wyładowały na Kaukazie i obsadziły okolice Ardler i Soczi, wzięły 200 jeńców i zdobyły 6 armat. Wybrzeża morza Azowskiego i ujście Donu są oczyszczone od bolszewików. Ofensywa wojsk czerwonych w kierunku Orlechowa zupełnie się nie udała. Wojska Wrangla wzięły 8000 jeńców, 34 armaty i 100

karabinów maszynowych. Lewy brzeg Dniepru jest oswojony.

Konstantynopol. Hasan donosi: Po porozumieniu się z awanami generał Wrangel przybrał tytuł naczelnego dowódcy armii rosyjskiej. Wystosował on odezwę do powstańców ukraińskich, w której wyzwa ich, aby wytrwali w akcji przeciwko bolszewikom i przyłączyli się do jego wojsk. Wobec kozaków zapowiedział Wrangel, że nie zaniecha walki, dopóki nie uwolni Rosji i dopóki nie będzie zwołana konstytuanta. Minister spraw zagranicznych poinformował amerykańskiemu wyrażając podziękowanie za stanowisko tego rządu w sprawie rosyjskiej.

Parýz. (Havas). De Meriel, radca ambasady, został mianowany wysokim komisarzem francuskim przy rządzie Wrangla. Abel Chevalley, minister pełnomocny francuski przy komisji plebiscytowej w Olszynie, został mianowany wysokim komisarzem francuskim przy republice kaukaskiej.

I dalej w rozmowie swej Trocki świadczył, przedstawiając w roli niewinnego baranka wszystkie znane dobre perypetje i trudności, o jakże do ostatniej chwili, póki nie rozpoczął się pogrom Sowdepil, rozbiła się wciąż możliwość porozumienia się naszej delegacji z przedstawicielami Sowdepil. Swoje badania na „jawne następienie, spotkania”. Trocki kończy unikającym, pełnym żydowskiej beczelności frazesem: „Polityka rządowych kół Polski zdaje się dążyć do zmuszenia nas do zajęcia Warszawy i wytworzenia sytuacji, sprzyjającej interwencji wojskowej Ententy”.

W dalszym ciągu swej rozmowy Trocki z wielką rezerwą wypowiedział się o Anglii, nie szczędził wyzywk i obelg dla Francji, apelując, jak zwykłe do proletariatu całego świata.

### Bolszewicka propaganda w Polsce.

Warszawa. O rozpowszechnieniu w Polsce literatury bolszewickiej podaje bolszewicki „Krasnoarmiejec” następujące szczegóły, a nawet i liczby:

Grupa komunistów polskich przy pomocy żołnierzy czerwonej armii przetransportowała w ciągu 11 dni lutego b. r. 115,000 odesz i 30,000 gazet w języku polskim, 46,000 pocztówek z karykaturami, ogółem zaś — prawie 200,000 egzemplarzy druków.

Wymowna to cyfra i dowodzi, że sfera bolszewickich agitatorów w Polsce pracuje energicznie, chcąc zdemoralizować naród. Na szczęście szyfrowali do pracy!

## Wydział Aprowizacji m. Częstochowy potrzebuje kilkadziesiąt wagonów kartofli wczesnych i młodych i kilkaset wagonów kartofli późniejszych.

Kartofle wczesne do dostawy natychmiast, kartofle późne do kopcowania. Osoby zainteresowane wzywa się do składania ofert w Wydziale Aprowizacji m. Częstochowy II Aleja № 34.

Ławnik (—) Kurpiński.

### Bolszewickie bandy rozbójnicze.

Lwów. 8-ma dywizja lazdy sowieckiej, złożona z opryszków, ale dobrych jeźdźców, rozbiła zupełnie przez nasze wojska, rozproszyła się na drobne oddziały, grasujące na liniach Lwów Straj i Lwów Stanisławów. Oddziały te są obecnie przez nasze wojska wylapywane i brane do niewoli.

Rozbita przed kilku dniami pod Bitką szlachęką 13-ta dywizja armii sowieckiej t. zw. „tatarska” poniosła olbrzymie straty w zabitych. Pole bitwy pod Bitką szlachęką jest gęsto zasiane trupami, które obecnie chłopci grzebią. Rozkładające się trupy w dalekim promieniu roznoszą nieprzyjemny zapach zgnilizny.

Lwów. Czerwone hordy, grasujące w Galicji, odznaczają się okrucieństwem. I tak np. w Kijowcu pod Mikolajowem nad Dniestrem, banda bolszewicka rozstrzelała dzierżawcę dóbr Adama Biedermann, zaś bawiacem u niego adwokata lwowskiego Stanisława Obmińskiego najpierw obcięli ręce szabłą, a potem rozstrzelali.

W Rozdole zamordowali bolszewicy audytora d-ra Adama Pilza. W Niedziedzielskach, położonych nad Swirzem, majętku generała hr. Lamezana, zamordowali bolszewicy siostrę dzierżawcy Kowala, oraz właściciela folwarczku Mateckiego. Niedaleko Swirza zamordowali także księdza.

### Włochy oczekują, aż się wyjaśni.

Berlin. W tutejszych kłopotach francuskich ocenianych Lloyd George'a i Gollitiego jako konferencje, poświęcają przedewszystkiem kwestię polsko-rosyjskiej, uważają za rzecz pewną, że Włochy porzuciły ostatecznie zamiar uznania sowieców i będą wyszukiwać dalszego rodzaju wypadków na terenie polskim i południowo-rosyjskim. Po wyjaśnieniu sytuacji przejdą Włochy do czynnej polityki na wschodzie.

### Odznaczenie Polaka.

Parýz. Akademia nauk moralnych i politycznych przyznała nagrodę droum de Lohuys (Karolowi Lutostańskiemu, prof. uniwersytetu warszawskiego, za kszkę o-rozbiorach Polski, zawierającą zbiór ważnych dokumentów dyplomatycznych.

## KRONIKA

### Dziś nie palimy!

Obywatele! W dniu dzisiejszym nie będziemy palić. Ani jawnie, ani w ukryciu. Uczynimy jednolitą ofiarę z naszego nałogu, aby dopomóc żołnierzowi, który Polskę ocalił.

Wściek, jak moczem jest nałóg palenia. Pomyślcie, że dla żołnierza na froncie papieros jest nieocenionym dobrodziejstwem, łagodząc trydy, znoje, przemęczenie, zderowanie. A papierosa mu właśnie najcierzej brakuje!

Obywatele, dziś nie palimy. Zaczęliśmy pieniądze lub papierosa, jak komu wygodniej—dla frontu i szpitali wojskowych. Papierosa składajcie w sklepach „jedności”, pieniądze w sklepach w redakcji pism miesięczowych.

Do niewiast częstochowskich raz jeszcze zwracamy się z gorącą prośbą, by dopilnowały swych mężów, synów i braci, wolnych jeszcze od trudów wojennych.

Dziś nie palimy!

### — Powrót na stanowiska.

Ministerium wyznał religijnych i oświecenia publicznego wzywa „ewakuowanych inspektorów szkolnych, dyrektorów szkół średnich i seminarjów nauczycielskich, kierowników preparand i wszystkich nauczycieli do jak najrychlejszego powrotu na właściwe stanowiska służbowe, skoro tylko dana miejscowość zostanie oswobodzona z pod inwazji nieprzyjacielskiej.

— Do których powiatów mogą wraoó uochożoy? Mini-

ster spraw wewn. komunikuje: Powróć ludność do powiatów: pińskiego, powiatu pułtuskiego, radzymskiego, nowomińskiego, lubelskiego, garwolińskiego, siedleckiego, radzińskiego,汪rowlińskiego, łukowskiego i lubartowskiego zezwolony jest bez ograniczeń.

— Nowe ozasopismo. Urząd Wojewódzki w Kielcach zaczął wydawać czasopismo miesieczne p. n.: „Dziennik Urzędowy Województwa Kieleckiego”, którego wyszły dwa numery 1 i 2 za lipiec i sierpień. Treść ich stanowi: przegląd ustaw i rozporządzeń pomieszczonego w Dzienniku ustaw Rzplitej polskiej, Monitorze polskim i Dzienniku urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dalej ważniejsze okólniki urzędu wojewódzkiego, skład osobowy i ogłoszenia gofcie sądowe, odeszwy i urzędzenia oficjalne i t. p.

### Bolszewickie trele.

Bolszewicy potrafią śpiewać pięknie, kiedy idzie im o wywołanie zamętu u przeciwnika. Nie cofają się wtedy przed najnieodroczniejszymi argumentami.

Dowodem — odeszwy, rozrzucone w czasie odwrotu wojsk polskich z Ukrainy. Dostarczone nam kilka takich odeszwy. W jednej z nich czytamy wzywaniu do żołnierzy polskich:

„Czy nie lepiej, dokonawszy rewolucji u siebie w kraju, zawiązać z nami serdeczne, braterskie stosunki, wspólnie z nami robotnikami i chłopami rosyjskimi i ukraińskimi w imię miłości życia gospodarczego, zrujnowanego doszczętnie przez krwawą wojnę, prowadzoną przez bolszewików?”

„Dość krwi przelanej!”  
Powiedziawszy to, bolszewicy rzucili na ziemię polską dżecz chińską i kalmycką, zdeptali i zniszczyli szumiące zbawem lany polskie, gwałcili niewiasty, rabowali kościoły, wyrzinali ludność polską. To się nazywa „wracą twórczą” bolszewizmu. Rzekli: „Dość krwi przelanej”, a przyszli aż pod Warszawę, aby tej krwi jak najwięcej wytoczyć.

Krwawylł chłopca i robotnika polskiego do rewolucji, gdy na czele rządu polskiego stał chłop i przedstawiciel klasy robotniczej, gdy w Polsce rządzi sejm chłopski, bo chcieli wolny lud polski oddać na pastwę despotyzmu sowieckiego, chcieli uczynić go niewolnikiem Leninów i Trockich, jak uczynili niewolnikiem clemny lud rosyjski.

Durnie sowieckie przeliczyły się. Lud polski nad Wisłą dał im odpowiedź, godną ludu wolności młującego!

— Jamnik sowieckiego „ludu praouajcego”. W ostatnich walkach oddział 27 pp. (nawiasem mówiąc—jednego z najdzielniejszych pułków armii polskiej)—wziął m. in. do niewoli oficera armii bolszewickiej wraz z małżonką, która poszła z nim na wojenkę. Pan oficerowa miała b. pięknego jamnika, zaś jamnik — kolczyki złote z brylantami w dostojnych psich uszach. Oczwiciście kolczyki natychmiast skonfiskowano. Ale nie o to idzie.

Notując ten fakt autentyczny, pilnej uwadze ludu polskiego polecamy idealnie porządku sowieckie, ludu pracujący umiera z głodu i gdzie ledzący do Polski przez Chinczyków i Lotyszów, a jamnik pan oficerowej nosł w uszach złote kolczyki z brylantami.

Oto wdzięczny temat do rozmyślań dla jednostek bolszewizujących w Polsce.

— Wico we Mstowie. Dn. 22 bm. odbył się we Mstowie wiec ludowy. Przemawiali: przewodn. sekcji propagandy R. O. P. p. Karol Kozierowski i p. Dewudzi, wyjaśniając wlościanom przy czynny rozdziewigów pomiedzy wałą a dworem. Mówiono o serwitutach—tej kosc niezdoby, rzuconej przez rząd carski, o zaslugach duchownstwa, (bohaterki ks. Skorupka) o wewnętrznych wrogach państwa wroglu i bolszech zwalczenia tego wroglu.

Mówcy apelowali do wlościanstwa, aby zapomniawszy o partjach, sjednoczyli się w jedną partję miłości ojczyzny,

wreszcie wezwali do wstępowania w szeregi armii, do popierania pożyczki państwowej i składania ofiar na rannego żołnierza.

Rozdano literaturę. Zbiórka dała narazie 400 mk. Ludność zapytywała, dlaczego dotychczas nie uświadomiali jej organa państwowe lub ludzie bezstronni o rzeczywistym stanie rzeczy, i prosiła o jak najczęstsze urządzanie wieców, aby tym sposobem przerwać nazawsze szkodliwą działalność wyrotowców.

Na przewodniczącego sekcji propagandy na gm. Mstów zaproszono sędziego pokoju, p. Praszczka.

**O śpiewnik dla żołnierzy.**

W związku z artykułem o demoralizujących śpiewkach żołnierskich otrzymałmsy list od jednego z wojskowych, w którym zwraca słusznie uwagę, że trudno, by żołnierze tworzyli śpiewniki.

Utworzeniem śpiewników żołnierskich zajęć się winno społeczeństwo: kapelani, poeci, muzycy. Istnieje szereg piosenek żołnierskich, które nie są w kolizji z moralnością. Należałoby uzupełnić je nowymi, odpowiadającymi duchowi czasu, dać podkład muzyczny, zebrać i wydać. Wówczas znikną z ust żołnierza sprośności drażniące wrażliwe ucho cywila. Kto się tym zajmie?

**Ze Strazy Obywatelskiej Komenda Straży Ob. wywya panów członków S. O., aby przybywali punktualnie na ćwiczenia i na warty.**

Cwiczenia odbywają się codziennie od godziny 6 i pół po południu przy komisarzatach, a w soboty — ogólne ćwiczenia na placu ćwiczeń przy ulicy Janey. — Zapisy na członków w dalszym ciągu przyjmuje biuro przy ulicy Centralnej pod nr. 6.

**O zbiórce złota.**

W myśl odeszłej prezesa sądu Okręgowego, p. Kowalskiego, o rozpoczęciu akcji zbierania złotych i srebrnych przedmiotów w celu podniesienia waluty polskiej, przeszedł jesteśmy o zawiadomienie, iż sędzia Pokoju I-go okręgu, p. K. Kędziński, w tokału sądu (Kilińskiego 7) przyjmuje codziennie w godzinach od 9—12 rano złote i srebrne przedmioty, ofiarowane na powyższy cel.

**Grosz wdowi.** Wdowa Katarzyna Przędzicka (Ogródowa 27) obarczona dziełmi i handlująca żkoszyczkiem pietruszką, kupiła Pożyczki Odrodzenia za 2000 mk. Delegat podkomitetu, sprawdzając daną dzielnice, został wprost zdziwieni, że tak biedna kobieta, mogła się zdobyć na tak wielce patriotyczny czyn.

Ły Niechaj to będzie przykładem dla pp. Kowasów i Freudów.

**Czyja zguba?**

Znaleziono tłumok, a w nim dwoje spodni, dwie marynarki, kamizelkę, parę butów i bieliznę męską.

Rzeczy te można odebrać za zwrotem kosztu ogłoszenia u Czaprowskiego, ul. Krakowska nr. 25.

**Panie z laskami.**

Coraz częściej zauważyć można na ulicach Częstochowy panie, operujące się na eleganckich laseczkach. A nie staruszki to, lecz młode, zdrowe niewiasty. Czyżby moda?

W każdym razie warto pomyśleć, że pieniądze, wyrzucone na kupno pięknych lasek, przysługiwałyby się na ulżenie doli rannych żołnierzy, przepelających szpitale...

**W dodatku — młoda niewiasta, operująca się na kijaszku, to widok wcale niestetyczny.**

**Halcerze monetą oblegową.**

Informujmy nas, że wobec braku bilonu polecono wszystkim kasom rządowym przyjmowanie b. austriackich halczy. Jeden halcerz równa się fenigowi.

**Rozstrzelanie oficera W. P. za propagandę bolszewicką w Krakowie**

Wczoraj przed sądem doręcznym wojskowym przy ul. Monteluppiach w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw Herszkowi Färberowi, podporucznikowi wojsk polskich, oskarżonemu o zbrodnię z § 99 i 100 k. k. u., oraz § 222 u. k., t. j. zbrodni nakłaniania do nieposłuszeństwa, oraz naruszenia obowiązków służbowych.

Färber, leżąc w szpitalu okr. w Krakowie na oddziale VI, chorób wenerycznych, w towarzystwie kolegów bronił, prowadził rozprawy polityczne, w których nakłaniał do uchylania się od służby wojskowej i walczenia na froncie.

Gdyby wszyscy tak postępowali — twierdził on — wojna dawno by się już skończyła.

W rozmowach swych zupełnie nie tał że jest zwolennikiem bolszewizmu i na-

wet, wyraził się, że komisarze bolszewicy dla całej Polski są już ustanowieni i że najwyższ za tydzień „coś się stanie”!

Świadkowie zeznali obciążając przeciw Färberowi, wskutek czego trybunał dorazny wojskowy wydał wyrok, skazujący Färbera na wydalenie z armii i karę śmierci przez rozstrzelanie.

Po zatwierdzeniu wyroku, Färber został zaraz wieczorem rozstrzelany na podwórzu więziennym.

**Ustatnie wiadomości.**

**(Tel. własne „Gońca Częstochow.”) Na Górnym Śląsku.**

Bytom 26 | 8. Samoobrona polska oparowała dotychczas 8 powiatów górnośląskich.

Układy z koalicyjną komisją rządzącą w Opolu przyniosły pożądany dla Polaków wynik. **Komisja przyrzeka spełnienie najważniejszych postulatów polskich.**

Sicherheitswehra ma być w tych dniach usunięta. Wszyscy obcy, zamieszkujący obecnie na G. Śląsku, będą wydalen.

**Wobec tego polskie organizacje robotnicze wydały odezwę, wzywającą lud górnośląski, by powrócił do pracy.**

Bytom 26 | 8. W ręce czynników miarodajnych dostały się dokumenty, stwierdzające niezłobnie, że wybuch rozruchów przeciw Polakom i Francuzom na Górn. Śląsku kierowany był z Berlina i Wrocławia.

**Nowa straż bezpieczeństwa.**

Katowice 25 | 8. W obu powiatach katowickich — mjejskim i wiejskim — działa już komisja kwalifikacyjna pod przewodnictwem kapitana Lonaleya, złożona z 3 Polaków i 3 Niemców. Ma ona zorganizować straż obywatelską. Łość Polaków i Niemców w Straży będzie ściśle odpowiadać wynikom ostatnich wyborów do rad gminnych. Liczebność straży będzie równą liczebności „Sicherki”.

**Z tobołkami na zachód.**

Opole. Od soboty ubiegłej do dnia 25 b. m. przez Opole przeszło z górn. 500 uchodźców krzyżackich, którzy czują, że bez opieki „Sicherheitswehry” żyją na Górnym Śląsku nie mogli. Są to przeważnie nauczyciele i urzędnicy, podążający z tobołkami na zachód.

We Wrocławiu przygotowaną im centralę, gdzie podobno będą się czuli, jak w raju.

**Rozbrojenie „Sicherki”.**

Bytom 26 | 8. W Mikłajów Francuzi rozbili „Sicherkę” i wysłali ją do Katowic.

**Kiedyż plebiscyt?**

Bytom 26 | 8. Donoszą, że wieści jakoby plebiscyt na Górnym Śląsku miał się odbyć w październiku, nie znajduje urzędowego potwierdzenia.

(Przyp. Red. Plebiscyt zbyteczny. Ludność górnośląska w wypadkach ostatnich dni wypowiedziała swą wolę dostatecznie jasną.)

**Nareszcie.**

London, 26 | 8. Havas. Minister sprzagr. wystosował do Kamieniewa list, w którym podkreśla, że wedle ostatnich wiadomości sowieckie warunki pokoju z Polską nie odpowiadają warunkom, które sowiety przedłożyły rządowi angielskiemu.

Wobec tego minister zapytuje, czy rząd sowiecki podtrzyma nadal warunki, przedłożone Polsce? Od odpowiedzi na to pytanie zależy dalsza polityka Anglii. Termin odpowiedzi — piątek, dn. 26 b. m.

**London, 26 | 8. Dzienniki donoszą, że z powodu listu Balfoura Kamieniew i Krasin zażądali swoich paszportów. Opuśczoą oni Anglię w piątek. Jak wygląda „neutralność” Prus?**

Gdańsk 26 | 8. Z Prus wschodnich donoszą: Oddziały bolszewickie, które schowały się na terytorium Prus, przechodzą w nocy wschodnią granicę pruska, by połączyć się z znajdującymi się tam wojskami bolszewickimi.

Wiedeń 25 | 8. „Daily Mail” donosi z Brukseli, że rada ministrów uchwaliła znieść zakaz wywozu amunicji do Polski.

**Odnaczenie gen. Weyganda.**

Warszawa 25 | 8. Gen. Weygand odzobolony został krzyżem „Virtuti militari”.

**Wyjazd eskadry amerykańskiej.**

Wiedeń, 25 | 8. „Neue Freie Presse” donosi. Dnia 16 bm. eskadra, złożona z 14 wielkich amerykańskich okrętów wojennych, wyjechała z Wirginii na morze z zapieczowaniem rozkazami. Skład eskadry między innymi stanowią 3 drednoty i 4 wielkie krążowniki. Uważają za pewnik, że okręty odeszły na Bałtyk z przeznaczeniem do Gdańska.

**Armia ochotnicza.**

Warszawa 26 | 8. „Gazeta Poranna” ogłasza wywiad z gen. Hallerem. Gen. Haller wyjaśnił, że armia ochotnicza nie tworzy odrębnego ciała. Liczy ona około 100,000 ludzi, z których część została wcielona do armii regularnej, część zaś walczy w oddzielnych formacjach. Armia ta, której duch jest niezrównany, bije się doskonale. Powstał projekt postawienia pomnika armii ochotniczej na polach pod Ossowem.

**Siedleok „Komrew.” na stryżku.**

Warszawa 26 | 8. Przed sądem doręcznym w Siedlcach stanęło 14 członków rewolucyjnego komitetu. 6 z nich skazano na karę śmierci.

**Amunicja w Gdańsku.**

Gdańsk 26 | 8. Wczoraj w południe rozpoczęło się wyładowywanie amunicji i broni dla Polski z okrętu francuskiego. Wyładunki, który idzie gładko, dokonują żołnierze francuscy.

Berlin 26 | 3. Z Londynu donoszą: Zamierzone jest znaczne wzmocnienie załogi koalicyjnej w Gdańsku. Zadaniem jej będzie zabezpieczenie przewozu broni i materiału wojennego do Polski.

**„Rebe” Tower ustępuje.**

London 26 | 8. Pisma tutejsze donoszą, że wysoki komisarz, sir Tower, niebawem opuści swe wygodne stanowisko w Gdańsku.

**Z KRAJU. Gazety dla żołnierzy na froncie.**

„Wydział Propagandy” M. S. Wojsk. zwraca się do wszystkich osób i organizacji, wysyłających swym krawcom lub znajomym na froncie paczki pocztowe z propozycją dołączania do takowych pewnej ilości pism, broszur itp. wydawnictw Wydziału, po otrzymaniu których (bezpłatnie) należy się zgłaszać w godzinach biurowych do Referatu Kolportażu Wydziału Propagandy (Zamek, i podwórze przy bramie zegarowej).

**Schronisko dla wojskowych.**

W Warszawie nastąpiło poświęcenie i otwarcie schroniska dla wojskowych, urządzonego w obryzmim gmachu po nieczynnym, od pewnego czasu kinematografie „Colosseum” przy ul. Nowy-Swiat Nr 19.

Żołnierze, zgłaszający się do schroniska w przejeździe przez Warszawę, znajdzie w schronisku wypoczynek, noclegi, pożywienie, rozrywek, przedewszystkiem zaś może się wykąpać, ostrzyżć, „odrobaczyć”, oraz otrzymać czystą bieliznę, względnie zaś nawet w razie istótnej potrzeby — umundurowanie. Oczywiście w schronisku będą mile witani żołnierze przejezdni, czynni, posiadający odpowiednie zaświadczenia. Załżków i żołnierzy podejrzanych wszelkiego typu schronisko nie przyjmuje.

**Ze Lwowa.**

Artur Schroeder współpracownik „Gazety Lwowskiej” i znany literat, ranny w ostatnich walkach na froncie galicyjskim, przewieziony został do szpitala załogi we Lwowie. Schroeder otrzymał rany w płuca i w nogę. Stan jego budzi poważne obawy.

**Ofiary bolszewickie.**

Donoszą nam z ziemi dobrzyńskiej, iż znany ziemianin tamtejszy s. p. Antoni Bożewski z Ugoszcza zorganizował oddział samoobrony i jako znakomity strzelec natłukł moc bolszewików. W końcu jednakże ranny, nie chcąc spaść w ręce dzicy, sam odebrał sobie życie. Ofiarą bolszewików padli obywatele tamtejsi: Sterzyński oraz Zygmunt Godlewski z Katoworka, brat nieodżałowanej nowellistki s. p. Ludwiki (Exterusa).

Z Garwollńskiego donoszą, iż bolszewicy uprowadili posła Stanisława Chawiewskiego z Rowów, pozostawili jednak jego małżonkę.

(—) Z Łodzi. Z powodu zdekompletowania Rady Miejskiej w Łodzi, wywołanego wstąpieniem 12-tu radnych do armii ochotniczej, prezydent Rady Miejskiej postanowił przedłożyć Radzie na najbliższym posiedzeniu wniosek, na mocy którego Rada Miejska uzna się za kompletną w nowym uszczuplonym składzie.

**Humor i satyra wojenna.**

Na ulicach zamieszanie. Oddział żołnierzy otoczył czworobok domów. Sprawdzanie dokumentów i legitymacji; połówek dezertersów. Wśród zatrzymanych znajduje się postawny Miecilo, który do tego czasu starannie unikał spotkania z patrolami.

Na którymś rogu kilku starszych panów, znanych Miecilo, spostrzega go wśród grupki dezertersów.

— Panie Mieczysławie! Pan tu?... Co pan tu robisz!

— Ja... ja... — jaka zaczerwieniony Miecilo — ja zgłaszam się do wojska. („Gońca Krakowski”).

**OFIARY**

W Administracji „Gońca Częstoch.” złożyli: **Na armję ochotniczą gen. J. Hallera**

Zamiast kwiatów na trumnie s. p. Stanisława Hoffmana składa rodzina mk. 800.

**Na rannych żołnierzy w szpitalu garnizonowym w Częstochowie**

Robotnicy Elektryczni Miejskiej w Częstochowie: Duch 8 m. Stalla 5 m. Budziszewski A. 5 m. Bankowski 5 m. Kalina 20 m. Mufkie 8 m. Mielczarek 10 m. Kyć 5 m. Łeński 20 m. Bugara 2 m. Gabka 20 m. Golis 10 m. Grabowski 8 m. Blachowski 15 m. Kowalski 20 m. Jankowski 10 m. Olszowski 6 m. Rogulski 100 m. Marczak 20 m. Piszczkowski 10 m. Przerada 10 m. Pokorski 5 m. Pietruszka 10 m. Porada 10 m. Szymkowski 30 m. Szczerek 5 m. Swierczyński 10 m. Tysler 10 m. Siemiński 5 m. Dudek 15 m. Kręzacz 5 m. Mostowski 20 m. Jagoda 15 m. Rębacz 6 m. Budziszewski W. 10 m. Słotta 10 m. Morawski Fr. 15 m. Rogulski 5 m. Trynkiewicz 40 m. Świątek 10 m. Bemben Bar. 12 m. Beziemiennie 4 m. Razem 632 mk.

**Na obronę Państwa**

Na ręce skarbnika Józefa Barylskiego złożyli:

**Krawcy i krawcowe**

Dyga Jan 100 mk. Dyga Stanisław 100 m. Bereza Franciszek 300 m. Klama Marcin 200 m. Malczyński Walenty 400 m. Zymek Marja 300 m. Michotek Eleonora 300 m. Urban Jan 300 m. Smuga Stefan 500 m. Trawiński Roman 500 m. Marks Wincenty 500 m. Klein Konstanty 100 m. Sowiński Jan 300 m. Zymek Jan 300 m. Rydz Wincenty 500 m. Bielecki Franciszek 500 m. Bielecki Jan 300 m. Bielecki Stanisław 100 m. Bielecki Zenon 200 m. Kmiecik 100 m. Juraszek Lucja 500 m. Woźnicki Władysław 100 m. Pietrzykowski K. 500 m. Rachalski 300 m. Ogłaza F. 100 m. Jasiński 200 m. Leszczyński Teofil 100 m. Miedziejewski Kazimierz 200 m. Baumert Ludwik 150 m. Bielecka Stefania 100 m. Sępłowski Helena 250 m. Florczyk Leokadia 100 m. Biakówna Helena 100 m. Brzeska M. 100 m. Szubski Jan 150 m. Markowska-Klausa-Bronisława 300 m. Druszczyńska Wiktoria 100 m. Markowska-Sowińska Helena 100 m. Swierczewska Stanisława 100 m. Kucharska Władysława 100 m. Jankowska Marja 200 m. Szarek Felicia 150 m. Stolarska Marja 100 m. Baumgartner Julja 200 m. Bankiewicz-Klak Emilia 100 m. Blaszczyk Antoni 100 m. Szewczyk Marja 200 m. Gasowska-Kolcowa Brakseda 100 m. Florczyk Scholastyka 100 m. Wolek 100 m. Kobrzyńska Stalawina 100 m. Krawajska Lucyna 100 m. Kędziarska 100 m. Razem 11,410 mk.

**Na obronę narodową i armję ochotniczą**

Notariusz Roessler 400 m. Kazimierz Pertkiewicz-sekr. wyd. hip w Częstoch. 200 m. Jan Brendzel 100 m. Lubosz Mikiewicz 100 m. Aleksander Szmerdi 200 mk.

**Cech szewców**

Jan Caban 100 mk. Jan Dźwigalski 4000 mk. Zadworny 250 m. Mielczarek 250 m. Kasprzycki 100 m. Olesiak 100 m. Ziemiński 100 m. Smuga 100 m. Drogosz 100 m. Sosnowski 100 m. Lenartowski 100 m. Kaczmarek 250 m. Usyk 200 m. Chadyński 250 m. Kempinski 100 m. Kurek 100 m. Kaszowski 200 m. Ostrowski 250 m. Wójcik 250 m. Duś 100 m. Duś 50 m. Krawcowski 50 m. Przybylski 100 m. Jankendrowicz 300 m. Lysik 100 m. Smoliński 100 m. Piekarski 250 m. Caban 150 m. Florczyk 100 m. Garasiński 200 m. Krukowiński 100 m. Garasiński 200 m. Klejny 500 m. Strykowski 200 m. Troczyński 500 m. Fidziński 90 m. Sowała 2000 m. Brycht 5000 m. Kowalewski 100 m. Kula 500 m. Dolniński 250 m. Pyzlik 100 m. Olczyk 500 m. Pućko 100 m. Wiedera 100 m. Siemiński 100 m. Stawarski 100 m. Mjowski 100 m. Lejtner 500 m. Kowalik 100 m. Grzybowski Retów 500 m. Dąbrowski 300 m. Szulecki z Rakowa 200 m. Cabański z Rakowa 200 m. Skowron z Rakowa 200 m. Dondel z Rakowa 100 m. H. Sakowski, II Aleja 27, 5000 mk. M. Bednerek 300 mk. R a z e m 27,240 mk.

**Odmówili**

M. Nawrocki (II Aleja 22), Kusa (II Aleja 40), Krul (III Aleja 48), Nowak (III Aleja 48) i Sławkowski z Rakowa.

Teodor Sasbłowski.

# Z kurzem krwi bratniej

OPOWIEŚĆ

na tle życia wyznańców polskich w Rosji.  
Wskazanie praw przodków i przesłado zastawione.

Rasputin patrzył w ślad za nią... Chytry uśmiech ukazał się na jego ustach. — Podła baba, — szeptał. — Ledwo co i już obszczekać się zbiera...

Wbiegł lokaj: — Nie raczył pan widzieć hrabiny? pytał.

— Nie widziałem, — odparł Rasputin — i tą samą drogą, którą wszedł, powrócił do sali.

— Grzegorz Jęfimowicz! — wołała na jego widok Wyrubowa, — tutaj, do nas!

— Nie, do nas, Grzegorz Jęfimowicz, ciągnąc go za rękaw rzekła pełna brunetka, obrzucając złem spojrzeniem Wyrubową.

Rasputin biernie pociągnął za pełną brunetką, do malarzowej sali, gdzie między kolumnami na maleńkim szeszlunku w stylu empire, siedziały dwie panny. Jedną z nich była blondynka, wzrostu wysokiego, z wspaniałym biustem, druga — nieco niższa, brunetka z figurą dekadentką.

— Oto Maria Dmitriewna, córka radcy tajnego, członka Rady państwa, a to jej przyjaciółka, francuska, Margarita Dunel.

**Lekcji** francuskiego i niemieckiego udzielam cztery razy w tygodniu w lokalu Kilińskiego 6 m. 2  
**Rower** swolnym zółem do sprzedania Wład. w sklepie Kilińskiego Nr. 65.

Grzegorz wyciągnął dłoń swoją, którą panienki ucałowały.

— Miło, miło, pogadamy, — zapowiedział znacząco, siadając na fotelu.

Panienki zainteresowały się... Rasputin pogładził brodę, dobył chustki, wytarł nos i lubieżnie oczyma począł spoglądać na towarzyszek.

— Oto, wy, dziewczyno, jeszcze nic nie rozumiecie! A dokłała was — ciąży i łaknący ciała waszego, w poszukiwaniu wielkiej radości, którą im sprawicie, — powiedział.

Blondynka zarumieniała się i spojrzała na pełną brunetkę.

— A radość uleka i wszelkie zadowolone — w grzechu nieszum. Naprawdę sprzeciwicie się, albowiem w tworzeniu grzechu myślni nie winni. I włos na głowie nie zglinie bez woli Bożej.

A jeśli Bogu nie spodoba się, to nie zgryzycie, a jeżeli zgryzycie to tak widocznie potrzeba, ponieważ przez grzech dostępujecie oczyszczenia od grzesznego pożądania.

Francuska bardzo zainteresowała się Rasputinem.

— A ja, — rzekła — walczę wciąż z memi grzesznymi myślami.

— Dia czego przegniez osłabić wolę Opatrzności? Co ma być, to i tak będzie. Powiada przysłowie: co komu sądzono, to i na koniu nie objędną.

A co ochraniać? — ciało? — Ono przy tobie, pozostanie. A radość — cel życia tego. Myślni goście na ziemi, a życie pełne gorczy i smutku. Jedną mamą radość — miłością zatrzymować i podarować.

**Potrząbny** pokój przy rodninie Ołferty z podaniem ceny poś A. K Gródc Cęst.

**Posadam** do wynajęcia pokój meblowany od szara K. 6. ciarski Nr. 13 R Bielek

wreć radość bliźniemu.

Tu podeszła do nich Wyrubowa. — Oto, spytajcie się Anastazji Andrejowny, — poczęł, zwracając się do niej, czy nie prawda, co ja powiedziałem, że sprzeciwienie się żądzy nie wiezie do radości.

— Grzegorz Jęfimowicz, — przerwała mu Wyrubowa, — trzeba być grzecznym przecież na was czekają.

— Zeraz, miła, idę, idę! Jakęś ty niecierpliwala!

Faworyt, opierając się na lasce, wstał i poszedł za Wyrubową.

W salonie w miękkiem fotelu siedziała kwitnaca młoda dama. Jej złociste włosy tworzyły swemi lokami i lyszczącymi w stylu rococo reme, do prawidłowego rysunku profilu. Złękka podniesiona zwierzcchnia wargi wskazywała na kapryśny jej charakter. Lecz ciemno-niebieskie oczy wyrażały i nemiętność i ciekawość.

— Nareszcie wyrwałam Grzegorza Jęfimowicza z zdradzieckich sidła generalowej — wołała Wyrubowa, przedstawiając go. — A ta prześlizczona dama, — ciągnęła, zwracając się do Rasputina — to baronowa Elizaweta Michajłowna.

Ona wiele słyszała o was i prosiła, abym zaznajomiła ją z panem.

Baronowa wyciągnęła doń swą rękę. Grzegorz sćwycił puszysty maleńki przedmiot, jaki przedstawiała z siebie ta wypieszczona rączka i tulił go w swej chamskiej łapie.

Nie wypuszczając ręki, przyglądał się baronowej z ciekawością.

— A prześlizczona ta twoja baronowa! Takich nie baj bardzo, — zauważył, zwracając się do Wyrubowej.

Baronowa uśmiechnęła się, jakgdyby chcąc tem wyrazić, że ona sama doskonała zna swoją wartość.

Rasputin przysunął swój fotel do baronowej. Rozmawiając u tawicznie gloskał ją po ręce.

— Otóż, — zaczął, — piękno udzielone jest od Boga nie dla jednego tylko człowieka, a dla wszystkich łaknących i pragnących oddania się pięknej radości.

— Trzeba przecież spytać, czy zechce ta piękność należeć do pragnących i łaknących, — śmiejąc się zauważyła baronowa.

— Pragnienie zjawia się nieraz później, a do czasu możesz wzdragać się, wamiwiać, a los taki ciebie pchnie na sam grzech.

— Ja jestem ostrożna i nie wpadnę.

— Wpadniesz, nie pleć! — machnął ręką.

Baronowa drwiącym wzrokiem obrzucała Grzegorza.

— Kochaj bliźniego, jak siebie samego, powiedziano jest w piśmie świętem, — ciągnął — A jeśli lubisz, to spraw bliźniemu radość i nie sprzeciwiaj się, albowiem nic nie będzie z ciebie, a dawaj szczęście bliźniemu — obowiązek każdego chrześcijanina. I świadomość, że obdarzasz drugich radością, pozwoli zatrzymować twę duszę.

— Pięknie pan śpiewa... Teraz nie dziwię się.

(D. c. n.)

## DZIŚ NIE PALIMY!

# Teatr PARYSKI

Program od piątku 27 Sierpnia r. b. i dni następnych.

Dla dzieci i młodzieży dozwolone!

# Zasadzka śmierci

Wspaniały i sensacyjny dramat w 5-ciu wielkich aktach, wytwórni „Cines“ w Rzymie ze słynną i niezwykłej urody **Giovaną Theą** poryjającą widzów swą artystyczną grą.

Nad program: PRZEWYBORNĄ KOMEDIA.

Wojskowe Kino

# „Legun“

I Aleja 12.

# NAPIĘTNOWANY

Nastrojowy współczesny dramat życiowy w 5 częściach w roli głównej **SADIACH GEZZA** uroczą artystką teatru tureckiego w Peru.

Nad program: OCEANOGRAFJA.

**Dr. Stefan Purski** choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 3-7. Kilińskiego № 4.

**Dr. Stefan Kon** specjalność: akuszerka i choroby kobiece powrócił. Ul. Kościuski 16.

**Dr. Wł. Kahl** choroby kobiece, akuszerka, wewnętrzne Przyjmuje od 1-ej do 4-ej ulica Dąbrowskiego 5 (Szkoła) II piętro.

**Dr. E. Petrykat** choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od 1-4 i 7-8 w. ul. Dąbrowskiego 6 (Szkoła) I piętro.

**Potrzebny chłopiec** do drukarni „Gońca“.

**Szkoła Wychowawcza St. Ligęzówny** w Częstochowie, Kościuski 9. Przyjmuje zapisy dzieci od lat 3 do 9 Kancelarja otwarta od godz. 3-ej do 6-ej po poł. **Rozpoczęcie zajęć 1-go września.**

**Seminarjum dla Ochrońiarek M. Kaczorowskiej - Żeliszawskiej** Kościuski № 31, zawiadania, że dnia 15 września rozpoczynają się zajęcia dla starszych i dzieci Zapisy codziennie od 11-2

**Szeregowiec Nowak Jan** poszukuje żony podporucznika Przezińskiego, Anny Brzezińskiej, zamieszkałej w Częstochowie. Uprasza o podanie adresu do „Gońca“

**Dr. M. Weltman** choroby wewnętrzne Przyjmuje od 5 do 7 pp. II Aleja Nr. 35. (prawa oficyna).

**Poszukuję** mieszkania z dwóch lub jednego pokoju z kuchnią Dzielnicą ale słoneczną różnocy Za pośrednictwem dobrze wynagrodzonego Biura Biuro Rynck 13 Częstochowski w pobliżu ul. B. B. lub do Red. Gonca.

**Dom** drewniany do remontu może być dla plekarza do sprzedania Ost. Gross ul. Bór 11.

**Nauczyciel** poszukuje pokoju umiarkowanego w średniej części miasta z całodziennym utrzymaniem Oferty sub „Nauczyciel“.

**I pokój lub 2** z łóżkami poszukiwane z meblami lub bez Oferty Lijak Janogorska 24-a m. 8.

**Tania** wyprzedają towary używane bawelnianych i liniowych w pow. Nowy Rynck 13 Częstochowski w pobliżu ul. B. B.

**Sprzedam** piwiarnię ul. Bór 31 Ost. Gross.

**Sprzedam** urządzenie sklepowe ul. Klasna 11.

**Izraelska** piwiarnia biogę na maszynę z praktyką biurową poszukuje posady Oferty w Gonca dla T. B.

**Porządny** młynarz, szukający się do noszenia na gazie Młyn „Węży“ pod Częstochową.

**Była** nastawiaczka młotów powieszonych szuka pracy w biurze lub przyjmie miejsce księżki od zaraz. Zaskawe ogłoszenia przyjmie s glosa ności p. Chorosyńska ul. Augustyna 11.

**Dom** przy ul. Mirowskiej do sprzedania za 50000 m. 2-gi przy Tarkowej też za 50000 tyś i przy tym inne kupa Wład. Warszawska 85 Zyskowski

**Zginęła** brązowa wkladowa Cag stoob. T-wa Poś, Oznaz Nr. 1200 Uprasza się o swrócenia do T-wa ul. Kościuski Nr. 11.

**Urządnic** fachowiec z kilkunastu lat praktyką oszukuje posady na folwark lub większe dobra. Zgłoszenia list przyjmują R. Jajsa esok Schleraków pow. Lublinskie Górny Śląsk

**Sklep** do sprzedania Wieluńska Nr. 14.

**Urządnic** gospodarczy poszukuje posady Oferty w Gonca

**Zgubiono** dokument podróży z fotografią wyd. na nazw. Marijana Walerowskiego Uprasza się o swrot do redakcji.

**Poszukuję** 2-3-pokoj z kuchnią Hotel Kupiecki n. 10

**Zgubiono** dokument wojskowy wyd. przez Komendę Urzędnic na imie Stanisława Lupa.

**Skradziono** mi rower wartosci 6000 mk. (torpeda kola nitko we) gdyż kto widział prosimy jest o nadanie nie wiadomości za narozę do apteki Nowy Rynck.

**Chrześcijańska** pracownia kapeluszy p. „JULJA“

szusze i odzieżka kapelusze dzonkowe i filcowe damskie i męskie Kościuski 25 m. 11